

Końcówka mercato jest szczególnie gorąca jeśli chodzi o Romę. Niestety, na razie chodzi tylko o sprzedaż. Po Osvaldo, jedną nogą poza Romą jest Erik Lamela. Co mówią o tym dziennikarze związani z Romą i piłkarscy eksperci?

Max Leggeri dla Radio Manà Manà Sport:

- Dziś nie będzie taryfy ulgowej. Dopóki nie zobaczę jakiegoś dyrektora przepaszającego kibiców, będę nadal wyrażał sprzeciw w stosunku do działań, które robi to kierownictwo. To, co wydarzyło się wczoraj na Open Day było święństwem pod adresem kibiców: nóż w plecy wbity przez gang łotrów bez poczucia przynależności. Nie można prezentować przed 30 tysiącami kibiców gracza, a w tym samym momencie wysyłać jego agentów, aby negocjowali transfer, to operacja "Pinokio".

Checco Oddo Casano dla Radio Manà Manà Sport:

- Wraz z ostatnimi operacjami mercato sprzedano teraźniejszość i przyszłość Romy. W Rzymie ktoś musiał przykręcić kurek: bank nie daje więcej pieniędzy i kierownictwo idzie dalej poprzez autofinansowanie.

Gianluca Piacentini dla Radio Manà Manà Sport:

- Mamy do czynienia z sytuacją, która boli: to, co dzieje się w tym czasie w Romie, jest anulowaniem niesławnego amerykańskiego projektu i tego, w co chcieli wierzyć w ostatnich dwóch latach.

Paolo Condò dla Radio Radio:

- Rozumiem, że trzeba zmniejszyć poziom wynagrodzeń, gdy nie gra się w Europie, jednak nie robi się tego w taki sposób. Roma sprzedaje przyszłość.

Michele Giammarioli dla Radio Manà Manà Sport:

- Absurdem pozostaje fakt, że klub zaprezentował przed 30 tysiącami osób gracza, którego sprzedawał.

Maurizio Biscardi dla *Radio Manà Manà Sport*:

- Sabatiniemu dam ocenę 9, Romie za mercato 4. Dyrektor Sportowy zawsze pozyskuje wielkich graczy. Musimy zrozumieć jakie są cele zarządu. On jest wielkim odkrywcą talentów. Zarząd chce tego, odkrywać talenty, aby potem je sprzedawać, to jest finalnym celem.

Tony Damascelli dla *Radio Radio*:

- Przez dwa lata kierownictwo robiło przeciwnie w porównaniu do tego, co mówili. Popełnili błędy, ale nie przyznali się do odpowiedzialności.

Ivan Zazzaroni dla *Radio Radio*:

- Nie rozumiem strategii Romy. Nie wierzę w Gervinho, Benatię, który jest zbyt powolny i De Sactista będącego gorszym od Stekelenburga. Sprzedają młodych, a z tymi, których pozyskują nic nie wygrają. Teraz właściciele interesują pieniądze, nie wygrywanie.

Fabio Maccheroni dla *Radio Manà Manà Sport*:

- Sądzę, że to co przeżywamy, jeśli o mnie chodzi, jest jednym z najgorszych momentów w historii Giallorossich. Żaden inny klub nigdy nie zaprezentował gracza, który jest sprzedawany za kulisami. Wypuszczenie na boisko Lameli było ciosem w kibiców Romy. Kierownictwo nie ma serca, liczą się tylko interesy ekonomiczne.

Autor: abruzzi